



Redakcja: Beata Surmacz (dyrektor IEŚ), Tomasz Stępniewski (z-ca dyrektora IEŚ),
Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Aleksandra Kuczyńska-Zonik, Jakub Olchowski,
Konrad Pawłowski, Agata Tatarenko

Nr 12 (12/2019) | 30.04.2019

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Dominik Wilczewski

Estonia po wyborach: nowy rząd z udziałem populistów

17 kwietnia 2019 r. estoński parlament (Riigikogu) udzielił Jürile Ratasowi (Partia Centrum) pełnomocnictwa do utworzenia nowego rządu. Ratas zachował stanowisko premiera mimo porażki jego partii w wyborach, które odbyły się 3 marca. Stało się tak dzięki zawiązaniu koalicji z prawicową partią Isamaa oraz populistyczną Estońską Konserwatywną Partią Ludową (EKRE). W polityce zagranicznej należy oczekiwać kontynuacji; w szczególności zmianie nie powinny ulec priorytety Estonii w sferze obronności i bezpieczeństwa. Wejście EKRE do rządu może jednak kosztować Partię Centrum utratę poparcia wyborców rosyjskojęzycznych oraz negatywnie wpływać na wizerunek kraju na arenie międzynarodowej.

Wybory do Riigikogu. Za kandydaturą Jüriego Ratas opowiedziało się 55 posłów, 44 było przeciw. Jego powołanie kończy trwający półtora miesiąca proces negocjacji koalicyjnych i tworzenia nowego gabinetu, rozpoczęty po wyborach. Przyniosły one zwycięstwo Partii Reform, pozostającej w opozycji od 2016 r. Partia Reform zdobyła 28,9% głosów i 34 miejsca w liczącym 101 miejsc Riigikogu (w 2015 r. – 27,7% i 30 miejsc), podczas gdy Partia Centrum uzyskała 23,1% głosów i 26 miejsc (w 2015 r. – 24,8% i 27 miejsc). Skład parlamentu uzupełniają: EKRE – 19 miejsc, Isamaa – 12 miejsc i Socjaldemokratyczna Partia Estonii (SDE) – 10 miejsc. Dwa ostatnie ugrupowania w poprzedniej kadencji współtworzyły koalicję rządową z Partią Centrum.

Kampanię przed wyborami zdominowały kwestie polityki podatkowej i społecznej, ochrony zdrowia, pojawiały się też tematy migracji oraz roli języka rosyjskiego w edukacji. Główne partie, z wyjątkiem EKRE, unikały podejmowania kwestii wyraźnie polaryzujących społeczeństwo. Partia Centrum stawiała postulat przeciwdziałania pogłębiającemu się rozwarstwieniu społecznemu. W poprzedniej kadencji miało temu służyć m.in. wprowadzenie przez rząd Ratas elementów podatku progresywnego. Partia Reform opowiada się z kolei za przywróceniem podatku liniowego i innych rozwiązań służących rozwojowi przedsiębiorczości. Obie partie tradycyjnie dzieli stosunek do języka nauczania w szkołach mniejszości. Partia Reform opowiada się za przejściem na nauczanie całkowicie w języku estońskim, celem Partii Centrum jest natomiast zachowanie modelu dwujęzycznego. Ugrupowanie od lat cieszy się stabilnie wysokim poparciem wśród rosyjskojęzycznej części społeczeństwa Estonii (ok. 25% ludności).

Podwójne negocjacje koalicyjne. Odtworzenie po wyborach dotychczasowego układu koalicyjnego z udziałem Partii Centrum, Isamaa i SDE okazało się niemożliwe (ewentualnej koalicji brakowałoby 3 głosów do większości). Oczekiwano, że nowy rząd utworzy Partia Reform – bądź z Partią Centrum, bądź z Isamaa i SDE. Realizacja pierwszego wariantu również okazała się niemożliwa, ponieważ Ratas był niechętny udziałowi w koalicji w roli mniejszego partnera. Wkrótce po ogłoszeniu wyników wyborów Partia Centrum odrzuciła propozycję udziału w negocjacjach koalicyjnych ze strony Partii Reform. Także Isamaa i SDE nie były skłonne do dalszej współpracy. W tej sytuacji 11 marca Ratas ogłosił rozpoczęcie negocjacji z EKRE i Isamaa.

Misję utworzenia rządu jako pierwsza otrzymała jednak liderka zwycięskiego ugrupowania Kaja Kallas. Zakończyła się ona jednak niepowodzeniem, ponieważ jedynym ugrupowaniem zainteresowanym rozmowami była SDE. 15 kwietnia kandydatura Kallas została odrzucona przez Riigikogu przy 45 głosach za i 53 przeciw. Głosowanie miało charakter jedynie formalny, ponieważ już 8 kwietnia Partia Centrum, EKRE i Isamaa zawarły umowę koalicyjną. Jüri Ratas przedstawił w parlamencie program swojego rządu zaledwie dwa dni po odrzuceniu kandydatury Kallas. Uczestnicy koalicji porozumieili się w kwestiach dotyczących m.in. polityki społecznej, zachęcania emigrantów do powrotu, poprawy dostępu do służby zdrowia, niwelowania różnic rozwojowych, rozbudowy infrastruktury drogowej.



Krytyka i kontrowersje. Opozycja krytykuje program nowego rządu m.in. za brak konkretnych propozycji odpowiedzi na wyzwania społeczne. Najwięcej kontrowersji wzbudza jednak zaproszenie do rządu EKRE, określanej jako ugrupowanie populistyczne, antyimigranckie i eurosceptyczne. Partia sprzeciwia się przyjmowaniu przez Estonię uchodźców oraz imigrantów zarobkowych. W retoryce polityków EKRE, w tym jej lidera Marta Helme, zdarzają się wypowiedzi określane jako ksenofobiczne i rasistowskie. Partia opowiada się także za tradycyjnym wzorcem rodziny (jej postulatem jest uchylene ustawy o związkach partnerskich oraz wpisanie do Konstytucji definicji małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny). EKRE krytykuje instytucje Unii Europejskiej za ingerowanie w sprawy wewnętrzne krajów członkowskich, a koncepcje pogłębienia integracji postrzega jako zagrożenie dla suwerenności Estonii. Jednocześnie ważne miejsce w polityce partii zajmuje retoryka antyrosyjska i postulat zwiększenia potencjału obronnego. Partia opowiada się za ścisłą współpracą militarną z USA.

Jako przejaw sprzeciwu wobec EKRE można postrzegać pojawienie się oddolnego ruchu Kõigi Eesti („Estonia dla Wszystkich”). Choć oficjalnie jest to inicjatywa apolityczna, to jej zainaugurowanie tuż po ogłoszeniu negocjacji koalicyjnych odebrano jako wyraz niezadowolenia z możliwości wejścia populistów do rządu. Jak wynika z publicznych deklaracji, Kõigi Eesti sprzeciwia się m.in. ksenofobii, pogłębianiu podziałów społecznych, brutalizacji języka polityki itp. Powstanie ruchu przyciągnęło uwagę przedstawicieli mniejszości narodowych i obcokrajowców mieszkających w Estonii. Pierwszym publicznym przejawem działalności ruchu był koncert zorganizowany w Tallinnie 14 kwietnia, w którym wzięło udział ok. 10 tys. osób. Organizatorzy deklarują, że nie zamierzają przekształcać ruchu w partię polityczną.

Wyzwania dla rządu i Partii Centrum. Z zapowiedzi Jüriego Ratasasa oraz pierwszych decyzji personalnych wynika, że po nowym rządzie nie należy spodziewać się poważniejszych zmian w estońskiej polityce zagranicznej i obronnej. Premier zadeklarował utrzymanie wydatków na cele obronne na poziomie nie niższym niż 2% PKB. Kluczowe w tej materii resorty spraw zagranicznych oraz obrony mają objąć przedstawiciele partii Isamaa: Urmas Reinsalu oraz Jüri Luik. Także EKRE opowiada się za utrzymaniem odpowiednio wysokiego finansowania celów obronnych oraz wzmocnieniem obecności NATO w regionie. Estonia prowadzi również intensywne starania o uzyskanie statusu niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Potencjalnym źródłem zagrożeń może być udział EKRE w koalicji. Decyzję lidera Partii Centrum o zaproszeniu tej partii do negocjacji należy oceniać jako ryzykowną. Była ona zaprzeczeniem jego przedwyborczych deklaracji, że nie zamierza współpracować z populistami. Biorąc pod uwagę antyrosyjską retorykę liderów EKRE, można się spodziewać dalszego spadku poparcia dla Partii Centrum wśród wyborców rosyjskojęzycznych. Wejście do rządu w 2016 r. i utrzymanie władzy było testem wiarygodności dla Partii Centrum, postrzeganej dotąd głównie jako reprezentant interesów mniejszości rosyjskojęzycznej. Priorytety Estonii w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa nie uległy zmianie, jednak przesunięcie się do głównego nurtu estońskiej polityki skutkowało utratą zaufania części tradycyjnego elektoratu (na gorszym niż oczekiwano wyniku wyborczym Partii Centrum zaważyła niska frekwencja w okręgach zamieszkiwanych przez dużą liczbę wyborców rosyjskojęzycznych). Wejście w koalicję z wyraźnie antyrosyjską EKRE może te procesy pogłębić. Także w samej partii koalicja wzbudziła niezadowolenie. Ratasowi udało się jednak utrzymać wewnętrzną dyscyplinę. Jedynym znaczącym gestem sprzeciwu było wystąpienie z partii posła Raimonda Kaljulaida, który głosował przeciwko powołaniu Ratasasa na premiera.

Obecność eurosceptycznego ugrupowania w rządzie może być obciążeniem w relacjach. Jednocześnie jednak w toku negocjacji koalicyjnych EKRE wycofała się z najbardziej radykalnych postulatów, co oznacza, że partia skłonna jest do kompromisu, a konieczność wzięcia odpowiedzialności za sprawy państwowe będzie skłaniać liderów EKRE do złagodzenia retoryki. W deklaracji podpisanej na zakończenie negocjacji partii zgodnie potępiły szerzenie nienawiści wobec mniejszości narodowych i przejawy ksenofobii. W przemówieniu programowym Ratas obiecywał, że jego rząd nadal będzie promować społeczeństwo otwarte i tolerancyjne. Dalsze funkcjonowanie gabinetu oraz wizerunek Estonii w Europie będą zależeć od zdolności EKRE do konstruktywnej współpracy z partnerami koalicyjnymi oraz gotowości partii do ograniczenia własnego radykalizmu.